Nowa hipoteza genezy cywilizacji

Ocena życia pierwotnego społeczeństwa

Dlaczego w ogóle powstały pierwsze cywilizacje i co było motorem tego ogromnego kroku w rozwoju ludzkości? Aby zrozumieć, dlaczego powstały pierwsze cywilizacje, musimy najpierw dokładnie przyjrzeć się warunkom, w jakich żyli ludzie przed tym wydarzeniem. W niektórych obszarach Bliskiego Wschodu około 9000 lat p.n.e. istniały już osady rolnicze. Społeczeństwa neolityczne charakteryzowały się osiadłym trybem życia i umiejętnością uprawy ziemi i wytwarzania podstawowych prymitywnych narzędzi. Do najważniejszych należy osada odkryta w Çatal Hüyük, w tureckiej Anatolii, zajmująca powierzchnię około 60 akrów, którą w 6500 roku p.n.e. zamieszkiwało około 6000 osób. Odkryte tam parterowe domy nie miały drzwi ani okien, a wejście znajdowało się na dachu. Miasto nie posiadało ulic, a domy były ze sobą połączone umożliwiając łatwe przejście dla ludzi. W życiu neolitycznego społeczeństwa utrzymującego się z uprawy ziemi dominował strach, który rodzi się z niepewnej przyszłości. Przede wszystkim obawiano się nieurodzaju, który oznaczał śmierć z głodu. Społeczeństwa te były prawie całkowicie zależne od zmienności natury, których praw nie rozumiały. Dlatego opracowali prymitywne rytuały i ceremonie pomagające, w ich przekonaniu, sprowadzić deszcz lub zapewnić wystarczające plony. Te wierzenia potwierdzają odkrycia dużej liczby glinianych figurek kobiecych, które wiązały się z kultem płodności i obrzędami zapewniającymi urodzaj. Ich bogowie przypominali ludzi, jednak uważano ich za wszechpotężnych. Ponieważ ówcześni ludzie byli brutalni i nie okazywali współczucia ani miłosierdzia, ich bogom również przypisywano te cechy. Aby ułagodzić gniew bogów i zapewnić dobre plony, praktykowali rytualne ofiary z ludzi, które obejmowały nawet kobiety i dzieci. Społeczeństwo żyło na samym dnie swojej świadomości, dbając głównie o swoje potrzeby materialne, niewiele różniące się od potrzeb zwierząt.

Jednak ludziom udało się zapewnić dla siebie względnie stabilną egzystencję i rozwinęli systemy religijne, które dawały im pewne poczucie bezpieczeństwa.

Strach przed jakimikolwiek zmianami jest wspólną cechą większości ludzi, ponieważ nigdy nie wiadomo, czy zmiany przyniosą dobre czy szkodliwe skutki. Przeciętny człowiek zwykle chce jak najmniej pracować i prowadzić bezpieczne i łatwe życie. Tylko nieliczne, wyjątkowe osoby są promotorami nowych idei i aspirują do wprowadzania zmian w społeczeństwie, jednak do ich realizacji potrzebują wsparcia członków zbiorowości. Społeczeństwa prymitywne, w przeciwieństwie do cywilizowanych, boją się wyjątkowych, kreatywnych jednostek i raczej je izolują niż przyjmują ich nowe idee. Dlatego rolnicze społeczności neolityczne charakteryzowały się stagnacją, a zmiany następowały bardzo powoli.

Prymitywne społeczeństwa neolityczne obawiały się wszelkich innowacji, ponieważ nie potrafiły przewidzieć, jaki będzie ich końcowy efekt. Całe ich istnienie opierało się na delikatnej równowadze, a wszelkie zmiany mogły doprowadzić do tragicznej w efekcie destabilizacji. Dlatego wykopaliska archeologiczne nie wskazują na jakikolwiek postęp nawet w wysoko rozwiniętych osadach neolitycznych, takich jak Çatal Hüyük, która istniała ponad 1500 lat. Jest więc bardzo nieprawdopodobne, aby społeczeństwa neolityczne były w stanie samodzielnie stworzyć cywilizację.

Pierwsza cywilizacja wprowadziła radykalne zmiany w prawie wszystkich aspektach życia człowieka, więc jeśli przyjąć lokalną hipotezę ewolucyjną, to nowe osiągnięcia musiałyby powstać w wyniku współpracy wielu twórczych jednostek świadomych swego celu. Działania prowadzące do poprawy materialnych warunków życia wymagałyby wiedzy, doświadczenia i odwagi w ich realizacji. Jednak najtrudniejsze i najbardziej rewolucyjne zmiany dotyczące kształtowania ludzkiej świadomości, wprowadzenia nowych form etycznych i instytucji społecznych, a także ustanowienia nowego sposobu rządzenia byłyby prawie niemożliwe do przyjęcia przez człowieka neolitycznego. Prawdopodobieństwo nagłego pojawienia się w stosunkowo niewielkiej neolitycznej społeczności

dziesiątków, a może nawet setek twórczych jednostek, które potrafią zaszczepić swoje idee reszcie społeczeństwa, wydaje się niezwykle odległe.

Kto był odpowiedzialny za powstanie cywilizacji?

Patrząc na materialne osiągnięcia pierwszych cywilizacji z punktu widzenia obecnego postępu technicznego, nie doceniamy jak gigantyczny był to krok w historii ludzkości. Dopiero wnikliwa analiza ich nowych instytucji publicznych i nowych relacji społecznych opartych na nowych zasadach etycznych pozwala sądzić, że człowiek neolitu w tak krótkim czasie nie byłby w stanie samodzielnie dokonać tak spektakularnego skoku cywilizacyjnego. W związku z tym musimy zadać pytanie: kto był za to odpowiedzialny?

Poszukując rozwiązania tej zagadki doszedłem do wniosku, że powstanie pierwszych cywilizacji nastąpiło w wyniku interwencji zaplanowanej przez inteligentne pozaziemskie istoty. Potrzeba rozwoju wynikała z faktu, że społeczności ludzkie, które kilka tysięcy lat wcześniej opanowały technikę rolniczą gwarantującą dostateczną podaż żywności, nadal żyły w bardzo prymitywnych i brutalnych warunkach, z minimalnym zrozumieniem świata i niskim poziomie świadomości. Wprowadzenie cywilizacji był to konieczny, rewolucyjny proces zapewniający intelektualny i duchowy rozwój człowieka, umożliwiający mu osiągnięcie wyższego poziomu życia. Jednak postęp ten nie mógłby zostać osiągnięty, dopóki człowiek nie uwolnił się od niewolniczej zależności od natury. Dlatego postęp materialny i techniczny towarzyszący rozwojowi cywilizacji nie był jej głównym celem, lecz produktem ubocznym, który służył zapewnieniu ludziom w miarę dobrej i bezpiecznej egzystencji.

Ludzkość funkcjonująca przez tysiące lat w prymitywnych warunkach była gotowa na kolejny etap swojego rozwoju, ale impuls wyzwalający musiał przyjść z zewnątrz, od istot wyższych, które uznały, że istnieje potrzeba zmiany istniejących warunków życia, wprowadzenia nowych reguł społecznych i ustanowienia nowych zasad współżycia ludzi. Jednak głównym celem tego procesu był rozwój

świadomości człowieka. Jednym z najważniejszych dowodów wspierających tę hipotezę interwencji jest fakt, że cywilizacje sumeryjska i egipska nie powstały niezależnie, ale miały wspólne korzenie. Podsumujmy, co łączy te obie cywilizacje:

1. Pojawiły się niemal w tym samym czasie, około 5500 lat temu.
2. Powstały one w wyniku napływu grup ludzi niewiadomego pochodzenia, które stworzyły klasy rządzące.
3. Panowały w nich podobne wierzenia religijne ze szczególną pozycją królów-bogów.
4. Stworzyli podobne, teokratyczne formy rządów z dominującą rolą kapłanów.
5. Opracowali nowe systemy sprawiedliwości dające kobietom i mężczyznom równe prawa.
6. Istniały bliskie, przyjacielskie kontakty między Sumerem a Egiptem.
7. Osiągnęli niezwykły, jak na ówczesne czasy wysoki poziom etyczny.
8. Wprowadzili nowe, w obu wypadkach, podobne techniki nawadniania pól.
9. Rozwinęli pismo, szkoły, nauki ścisłe, inżynierię i medycynę.

Należy podkreślić fakt, że obie cywilizacje powstały nagle, a wiele elementów, takich jak nowoczesne rolnictwo, nowe technologie, nowa architektura, nowe wierzenia, nowe formy zarządzania, edukacja i wymiar sprawiedliwości zostało wprowadzonych w bardzo krótkim okresie czasu. Potwierdzają to znaleziska archeologiczne przeprowadzone w ciągu ostatnich dwóch stuleci.

Założyciele cywilizacji

Istnieją liczne dowody na to, że założyciele cywilizacji egipskiej i sumeryjskiej byli przybyszami. O ile mało kto kwestionuje fakt, że Sumerowie nie mieli nic wspólnego z rdzennymi okupantami Mezopotamii, ponieważ istnienie ich unikalnego języka jest niepodważalne, o tyle przybycie do Egiptu protoplastów dynastii królewskiej wciąż jest kwestionowane w kołach akademickich. Jednak obce pochodzenie

potwierdzają wspomniane wyżej podobieństwa między tymi dwiema cywilizacjami oraz fakt, że klasy rządzące w Egipcie różniły się od reszty społeczeństwa.

Powstaje pytanie, czy założyciele egipskich i sumeryjskich państw-miast byli jednocześnie twórcami stosowanej przez nich wiedzy. W obecnych czasach, zdominowanych przez wiarę w nieustanny rozwój i postęp, może dziwić fakt, że w Egipcie i Sumerze panowała pod tym względem stagnacja.

Mieszkający tam ludzie wierzyli, że ich wiedza jest wystarczająca, ponieważ została przekazana przez bogów, dlatego nie próbowali jej poszerzać ani odkrywać nowych rzeczy. System społeczny od początku był w pełni ukształtowany i zapewniał wszystkim sprawiedliwość i jako taki odpowiadał potrzebom obywateli, którzy w tej sytuacji nie dążyli do żadnych reform. Przewroty społeczne zwykle powstawały nie w wyniku braku ulepszeń, ale w wyniku szkodliwych zmian wprowadzanych przez nowych władców lub powodowanych niekompetencją i zaniedbaniami administracji. Nie oznacza to, że przez tysiące lat nie nastąpiły żadne zmiany, jednak podstawowe kanony religii, sprawiedliwości, ustroju państwowego, sposobów zarządzania i techniki nawadniania pozostały te same. Badania archeologiczne nie wykazują żadnych znaczących zmian w Egipcie przez 3000 lat aż do najazdu Greków, a w Sumerze przez 1000 lat, i potwierdzają hipotezę stagnacji.

Opierając się na powyższych faktach można wysnuć wniosek, że założyciele tych cywilizacji nie byli pierwotnymi twórcami wiedzy, ponieważ prawdziwi odkrywcy nie zatrzymują się w połowie procesu tworzenia. Potwierdza to rozwój nauki i społeczeństwa we współczesnej cywilizacji zachodniej. Nie jest jednak jasne, w jaki sposób tak ogromna ilość informacji potrzebnych do powstania pierwszych cywilizacji została przekazana ich twórcom. Wiemy, że założyciele, którzy dotarli do Sumeru i Egiptu, od początku posiadali niezbędną wiedzę praktyczną. Dlatego musiała być już wcześniej stosowane i prawdopodobnie powstała w jednym miejscu, a nie równocześnie w wielu różnych miejscach. To prowadzi nas do dalszego wniosku, że w odległym od Sumeru i Egiptu miejscu musiała istnieć tzw.

protocywilizacja, której osiągnięcia zostały przejęte i zasymilowane przez założycieli pierwszych cywilizacji.

Proto-cywilizacja

Temat istnienia proto-cywilizacji pojawia się w wielu starych mitach i legendach. Jeśli w tych historiach jest ziarno prawdy, powstaje pytanie, gdzie mogłaby się ona znajdować?

Platon nazwał ją Atlantydą i umieścił na wyspie na Oceanie Atlantyckim . Ta fantastyczna informacja, która zdaniem wielkiego filozofa została przekazana przez egipskich kapłanów słynnemu greckiemu poecie i politykowi Solonowi, mogła być niewłaściwie zrozumiana. Mit o Atlantydzie jest prawdopodobnie związany z cywilizacją minojską, która istniała na Krecie i wyspie Tera, zniszczonej w 1625 roku p.n.e. przez erupcję wulkanu Santorynu.

Wygląda na to, że odwoływanie się do mitów i starych historii nie pomoże nam w umiejscowieniu tej wczesnej cywilizacji, jednak mamy pewne wskazówki dotyczące jej możliwej lokalizacji. Zdaniem Della Hathawaya Hymesa, znanego antropologa i językoznawcy, nie ma wątpliwości, że język sumeryjski należy do grupy języków proto-uralsko-ałtajskich, podobnie jak języki ugrofińskie i tureckie. Wyniki jego badań pokazują, że ze stu rdzennych wyrazów sumeryjskich, które są na liście Hymesa, ponad pięćdziesiąt procent występuje również w języku tureckim i węgierskim. Ostatnie wyniki badań genetycznych światowej populacji potwierdziły, że grupy mówiące językami uralsko-ałtajskimi pojawiły się około 12 000 lat temu we wschodnich Chinach i powoli przemieszczały się na zachód przez tereny Ałtaju i Morza Kaspijskiego do północno-wschodniej Europy. Dlatego prawdopodobnym obszarem dla pierwotnej ojczyzny Sumerów może być część Azji Środkowej, która była położona pomiędzy rzekami Irtyszem na wschodzie i Wołgą na zachodzie. Tylko na tym obszarze, Sumerowie mogli mieć bliski kontakt z uralo-ałtajskim językiem.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że trzy najstarsze cywilizacje tj. w Sumerze, Egipcie i dolinie Indusu powstały w gorącym i suchym klimacie, w dolinach wielkich rzek, a ich rolnictwo opierała się na sztucznym nawadnianiu pól, jest prawdopodobne, że proto-cywilizacja istniała również w podobnych warunkach klimatycznych i geograficznych. Wymogom tym spełniałby obszar półpustynny w rejonie Morza Aralskiego z dwiema dużymi rzekami. Amu Daria i Syr Daria wpływały do Morza Aralskiego miały dość wody do nawadniania pól i wyżywienia dużej populacji. Prawdopodobnie na ich brzegach mogła zaistnieć ta hipotetyczna proto-cywilizacja. Wyniki badań klimatu pokazują, że tysiące lat temu rzeki te były bardziej obfite w wodę niż obecnie, zaś do Morza Kaspijskiego wpadała również odnoga rzeki Amu Darii.

Źródła greckie wspominają o istnieniu cywilizacji w tych częściach świata. Starożytni Grecy wierzyli, że gdzieś na północy lub wschodzie istnieje kraina zamieszkana przez Hyperboreanów, długowieczną, mądrą, pokojową żyjącą w dobrobycie rasę. Wierzyli też, że Apollo i Artemida byli bogami w tej odległej krainie. Niektórzy historycy greccy uważali, że ziemia ta może leżeć w rejonach Scytii – obecnego Uzbekistanu i Kazachstanu – lub Ałtaju. O istnieniu wczesnej cywilizacji na tym terenie wspominają również źródła chińskie, które podają, że w 3. tysiącleciu p.n.e. „Synowie Słońca" lub „Synowie Niebios" rozeszli się ze swojej bazy w górach Karakorum, znajdujących się w zachodniej części Chin , która znajduje się niedaleko od Amu Darii, propagując nowe wierzenia i przynosząc nową wiedzę.

Badania prowadzone w latach 70. XX wieku przez rosyjskiego archeologa pochodzenia greckiego, Viktora Sarianidiego, wskazują, że na terenie Baktrii w górnym Amu-darii, w okolicach Gonur-Depe, na terenie dzisiejszego wschodniego Turkmenistanu istniała w trzecim tysiącleciu p.n.e. bardzo zaawansowana cywilizacja Oksusu, której rolnictwo opierało się na nawadnianiu. Cywilizacja ta znała pismo, opanowała technologię brązu i miała dobre stosunki z cywilizacją w

dolinie Indusu. Niewykluczone, że cywilizacja Oksusu może być kontynuacją wcześniejszej proto-cywilizacji, która istniała na tym terenie.

Należy zauważyć, że według świętego pisma Zoroastrian, Avesty, Zoroaster, twórca pierwszej religii monoteistycznej, który żył w regionie Baktrii, zmarł w górach Pamiru, gdzie Amu Daria ma swój początek. Dodatkowe potwierdzenie znajdujemy w Biblii, która mówi, że pierwsi osadnicy, potomkowie Noego, przybywający do Sumeru, pochodzili ze wschodu. Informacja ta nie może odnosić się do plemion semickich, gdyż przybyły one do Sumeru z zachodu w znacznie późniejszym okresie.

Nie jest istotne, gdzie dokładnie znajdowała się protocywilizacja. Pewnie nigdy się nie dowiemy, bo nie istniała bardzo długo, a kiedy zniknęła, nie pozostawiła żadnych trwałych szczątków, takich jak piramidy. Głównym celem jej istnienia była pomoc ludziom w poznawaniu i przyswajaniu wiedzy przekazywanej przez istoty pozaziemskie.

Transfer wiedzy

Przyjmując tezę o istnieniu wczesnej, dobrze rozwiniętej protocywilizacji, której misją była fundamentalna zmiana natury ludzkiej i warunków życia człowieka, musimy zdać sobie sprawę, że ogromna ilość wiedzy i danych musiała być przekazana ludziom. Musieliby przyswoić informacje techniczne, społeczne i religijne niezbędne do stworzenia nowej cywilizacji. W transferze tym musimy uwzględnić prawo, nauki medyczne, matematykę, astronomię i pismo.

Trzeba zadać pytanie, czy neolityczny człowiek, który żył tysiące lat w prymitywnych warunkach, nie podejmując żadnego wysiłku umysłowego, aby się z nich wydostać, mógłby nagle rozwinąć swoje zdolności, aby uczyć się tak wiele zupełnie nowych i nieznanych informacje w tak krótkim czasie? Poza predyspozycjami intelektualnymi człowiek tamtych czasów i w tej szczególnej sytuacji musiałby mieć też pewien poziom świadomości społecznej, aby przyswoić sobie nową etykę i przejąć na własność nowe zasady regulujące stosunki międzyludzkie. Trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób ci prymitywni ludzie mogli

nagle uzyskać te cechy i zmienić swoją świadomość. Jedyne praktyczne rozwiązanie, jakie przyszło mi na myśl, które przyspieszyłoby rozwój ludzkości, polegałoby na przekazaniu przez istoty wyższe niektórym przedstawicielom ludzkości pewnych genów, modyfikujących ich inteligencję. Zmiany genetyczne mają tę zaletę, że mogą stosunkowo szybko wywołać pożądane efekty w ciągu jednego pokolenia.

Najnowsze badania genetyczne wspierają hipotezę zmiany genów w populacji około 6000 lat temu. Z badań przeprowadzonych przez Bruce'a Lahna i jego zespół w Howard Hughes Medical Institute na Uniwersytecie w Chicago wynika, że dominujący wariant genu ASPM4, który odgrywa kluczową rolę w rozwoju naszego mózgu, pojawił się około 5800 lat temu. Uważa, że powstanie tego genu zbiega się z rozwojem pierwszych cywilizacji.

Przebieg wydarzeń

Opierając się na informacjach uzyskanych w wyniku odkryć archeologicznych i badań języka sumeryjskiego, a także biorąc pod uwagę wyniki badań genetycznych rzucających światło na migrację ludności, możemy zaproponować scenariusz ilustrujący genezę pierwszych protocywilizacji na ziemi i rozwoju świadomości człowieka. Zaproponowany przebieg wydarzeń opiera się na założeniu, że tak duża ilość złożonych informacji, niezbędnych do narodzin pierwszych cywilizacji, musiałaby zostać przekazana bezpośrednio człowiekowi. Przekazywana wiedza musiała być przede wszystkim praktyczna, tzn. nadawać się do natychmiastowego wdrożenia, aby ludzie mogli dostrzec natychmiastowe korzyści z niej płynące i nabrać wystarczającego doświadczenia w jej stosowaniu. Dlatego proponuję, że aby osiągnąć skuteczny i sprawny transfer wiedzy, musiał się on odbyć w formie fizycznych kontaktów pomiędzy istotami pozaziemskimi a ludźmi.

Przebieg wydarzeń mógłby wyglądać następująco. Aby zapoczątkować dalszy rozwój ludzkości, istoty wyższe przybyły na Ziemię i prawdopodobnie osiedliły się w Baktrii, w rejonie rzeki Amu-darii. Tutaj stworzyli ekonomiczne podstawy protocywilizacji, zapewniając bezpieczne i stabilne istnienie rdzennej ludności ałtajskiej, posługującej się językiem protosumeryjskim.

Przed rozpoczęciem przekazywania informacji niezbędnych dla dalszego rozwoju ludzkości, pozaziemskie nauczycieli musiało najpierw przygotować odpowiedni zespół ludzi, który będzie w stanie uczyć się i przyswajać tę wiedzę. Ponieważ kupowanie młodych dziewcząt na żony było wówczas powszechnie akceptowanym zwyczajem, łatwo było zgromadzić odpowiednio dużą liczbę kobiet. Aby przekazać im nowe geny, prawdopodobnie wykorzystali metodę sztucznej inseminacji. Przy pomocy odpowiednich środków farmakologicznych wydarzenie to mogło zostać wymazane z pamięci tych kobiet i być może stało się w wielu religiach źródłem wierzeń w niepokalane poczęcie świętych lub bogów. Również prawo sukcesji matrylinearnej w Egipcie mogło powstać w wyniku przekazania „boskich" genów kobietom w protocywilizacji.

O tego rodzaju relacjach między bogami a ludźmi Biblia wspomina: „Ujrzeli synowie boży, że córki ludzkie były piękne. Wzięli więc sobie za żony te wszystkie, które sobie upatrzyli." (księga Rodzaju 6:2:4). Ten dziwny werset zachował się w świętym piśmie pomimo surowej cenzury i redakcji, dlatego musi zawierać informacje, które wówczas uważano za prawdziwe. Jeśli przyjmiemy, że w czasach pisania Biblii Żydzi wierzyli w jednego Boga, to o jakich synach Bożych mówi ten werset? Może odnosić się tylko do bardzo wczesnych wydarzeń w historii ludzkości, które przetrwały jako starożytna legenda, zanim zostały spisane.

Proces przekazywania genów był aktem jednorazowym i jest mało prawdopodobne, by istoty pozaziemskie poślubiły „córki ludzkie", jak mówi Biblia. Po kilku pokoleniach liczba genetycznie ulepszonych członków społeczności na tyle wzrosła, że proces budowy protocywilizacji mógł się rozpocząć. Istotną rolę odgrywała również rdzenna, prymitywna ludność, stanowiąca podstawową siłę roboczą potrzebną do rolnictwa i wykonywania różnych prac fizycznych.

W wyniku edukacji i specjalnego wychowania inteligentnych członków społeczności, powstała nowa elita posiadająca wiedzę techniczną i umiejętności do wykonywania zadań kierowniczych. Wraz ze wzrostem liczby członków nowej elity mógł nastąpić dalszy rozwój protocywilizacji. Proto-struktury nowego

społeczeństwa powstały wraz z nową organizacją zarządzania i nowym wymiarem sprawiedliwości. Zbudowano system nawadniania i wprowadzono nowe technologie rolnicze. Ludzie poznali zasady metalurgii, inżynierii lądowej i medycyny. Ucząc się, jak zastosować zdobytą wiedzę, prawdopodobnie nie rozumieli, na jakich zasadach się ona opiera, dlatego nie byli w stanie jej udoskonalić w przyszłości.

Możliwe, że istoty pozaziemskie nie były w pełni przystosowane do egzystencji w ziemskich warunkach i musiały nosić specjalne „skafandry kosmiczne" lub przebywać w specjalnych pomieszczeniach, w których kontrolowano temperaturę i atmosferę. Do tych domów codziennie przychodzili administratorzy i zarządcy po instrukcje od wyższych istot – ich bogów. Budynki te z czasem przekształciły się w świątynie, a codzienne wizyty stały się rytuałami religijnymi, które kontynuowali nawet faraonowie w Egipcie. Ten scenariusz jest poparty dwoma faktami. Sumeryjskie świątynie zawsze były budowane na szczycie kopca lub piramidy, aby chronić mieszkańców przed powodzią, jednak nie było to potrzebne w Egipcie, gdzie teren i wysokie kamienne mury otaczające świątynię zapewniały ochronę przed powodzią. Również sanktuarium, najświętsza część świątyni, była ciemna, aby chronić swoich pierwszych mieszkańców przed zbyt dużą ilością światła lub ukryć ich przed wzrokiem ludzi. Wiemy, że w świątyni Salomona, której projekt prawdopodobnie wzorował się na świątyniach egipskich, miejsce najświętsze było bez okien.

Nowe elity po kilku pokoleniach przejęły ostatecznie całkowitą kontrolę nad sprawami społeczności, zachowując w swojej tradycji zasadę, że wszelkie dobra materialne i wszystkie ziemie należą do bogów. Te same zasady przestrzegano później w Sumerze i Egipcie, gdzie kapłani i faraonowie nie uważali się za właścicieli, a jedynie za zarządców dóbr ziemskich. Gdy istoty wyższe stwierdziły, że cały system protocywilizacji jest stabilny i sprawnie działa, a przekazane zasady, rozkazy i instrukcje są ściśle przestrzegane, przygotowały ostatnie zadanie - pracę misyjną, a następnie zniknęły z Ziemi.

Warto podkreślić, że w nowych elitach nie wyłoniły się ani grupy dominujące, ani przywódcy polityczni, ponieważ wszyscy byli równi przed bogami. Przemawia za tym fakt, że po przybyciu do nowego miejsca nie powstało jednorodne państwo, lecz szereg niezależnych miast-państw. Stało się to w Sumerze i Egipcie. Również w tych państwach nie powstała klasa zawodowych żołnierzy, co było niezwykłe. Wojsko powstało znacznie później, w wyniku najazdów barbarzyńców.

Prawdopodobnie około połowy czwartego tysiąclecia p.n.e., po pełnym uformowaniu się protocywilizacji i wystarczającym wzroście wykształconej elity, rozpoczęły się wyprawy misyjne. Celem tych wypraw było szerzenie nowych genów i nauczenie innych grup ludzi budowania cywilizacji. Misje miały charakter pokojowy i nie były to militarne podbojowe ekspedycje, o czym świadczy fakt, że do Sumeru i Egiptu dotarły niewielkie grupy wysłanników. Nie była to też normalna migracja ludności, podczas której, aby uchronić się przed atakami innych barbarzyńskich plemion, cała społeczność przeniosła się razem w nowe miejsce.

Biorąc pod uwagę, że w tamtych czasach dróg było bardzo mało, a podróżowanie po górach było bardzo zdradzieckie, najbezpieczniejszym i najszybszym środkiem transportu była woda. Prawdopodobnie pierwsze misje wykorzystywały rzekę Indus, która jest stosunkowo łatwo dostępna z Baktrii. Podróżnicy spływali w dół rzeki do Oceanu Indyjskiego, zakładając po drodze osiedla w dolinie Indusu, które stały się zalążkiem nowej cywilizacji. Podróżując wzdłuż wybrzeża na zachód, dotarli do delty dwóch rzek: Eufratu i Tygrysu, gdzie zbudowali sumeryjskie państwa-miasta. Inne grupy kontynuowały podróż dalej wzdłuż Półwyspu Arabskiego i dotarły do Morza Czerwonego, którego zachodnie wybrzeże jest oddalone tylko o 200 km od Nilu i Górnego Egiptu. Ten scenariusz podróżowania jest wspierany przez późniejsze sumeryjskie szlaki handlowe docierające do doliny Indusu i wybrzeży Afryki. Drugi szlak wodny prowadził rzeką Amu-darii do Morza Kaspijskiego i wzdłuż jego wybrzeża do północno-zachodniego Kaukazu. Tutaj podróżnicy utworzyli cywilizację Maikop, gdzie znaleziono zaawansowane przedmioty z brązu z połowy czwartego tysiąclecia p.n.e. Inną wczesną cywilizacją

w pobliżu Morza Kaspijskiego, o której dowiedzieliśmy się z przekazów sumeryjskich, była Aratta, gdzie mówiono również językiem sumeryjskim. Ilustracja 1 pokazuje trasy podróży pierwszych misjonarzy protocywilizacyjnych.

Członkowie cywilizacji Maikop prawdopodobnie przyczynili się do dalszego rozprzestrzeniania się cywilizacji, podróżując wzdłuż wybrzeży Morza Czarnego i Śródziemnomorskiego i założyli na Krecie około 2700 p.n.e. cywilizację minojską. Misjonarze protocywilizacji podróżowali nie tylko do Sumeru i Egiptu, ale prawdopodobnie migrowali w innych kierunkach, rozpowszechniając wiedzę na całym świecie. Dotarli do Chin w III tysiącleciu p.n.e., a także do innych części Eurazji. Możliwe, że potomkowie protocywilizacji rozprzestrzenili się po całej Europie. Potwierdzają to tajemnicze megalityczne konstrukcje odkryte na Malcie, Hiszpanii, Anglii, Irlandii i Skandynawii, które powstawały od 4. do 2. tysiąclecia p.n.e. Ciekawe, że większość z nich znajduje się na terenach przybrzeżnych, więc wydaje się prawdopodobne, że zostały zbudowane przez morskich podróżników. Współczesne badania genetyczne potwierdzają duże migracje ludności na kontynencie euroazjatyckim, w wyniku których „geny inteligencji" mogły rozprzestrzenić się w tej części świata.